

Narady sztabów generalnych

nie oznaczają odrzucenia rokowań z Hitlerem

LONDYN, 3. 4. Na posiedzeniu Izby Gmin przywódca opozycji poseł Attlee zwrócił się do ministra spr. zagr. z interpelacją, czy mógłby udzielić Izbie pewnych wyjaśnień na temat sytuacji międzynarodowej. Min. Eden złożył w odpowiedzi krótkie oświadczenie, że akcja dyplomatyczna w ciągu ostatnich 48 godzin dotyczyła dwóch spraw: 1) odpowiedzi niemieckiej, 2) gwarancji brytyjskich dla Francji i Belgii.

Odpowiedź niemiecka ma, zdaniem min. Edena, doniosłe znaczenie i zasługuje na dokładne zbadanie. Rząd brytyjski powiedział gabinet niemiecki, że nawiązanie wymiany zdań z rządem zainteresowanymi. Zdaniem min. Edena, obecnie powinna nastąpić pewna pauza, celem utworzenia drogi dla rokowań, które nie będą bynajmniej łatwe. Rząd niemiecki bowiem w odpowiedzi nie był w stanie poczynić ustępstw, o które prosił rząd brytyjski, a które ułatwiłyby przywrócenie tymczasowego, prowadzącego do rokowań.

Atmosfera braku zaufania w Europie w dalszym ciągu istnieje. Aby tej atmosferze nieco ulżyć, W. Brytania ze swej strony postanowiła przyczynić się do przywrócenia w miarę możliwości zaufania przez potwierdzenie wobec Francji i Belgii zobowiązań, wynikających ze stanowiska W. Brytanii, jako gwarantki Locarna. Min. Eden zakomunikował Izbie, że doręczył wczoraj ambasadorom Francji i Belgii jednostronnie pisma, zredagowane według projektu, przewidzianego w załączniku do Białej Księgi. Ponadto min. Eden doręczył obu ambasadorom drugi jednostronny list, w którym W. Brytania, nawiązując do pierwszego listu podkreśla, że wystosowanie

pierwszego listu do rządu francuskiego i belgijskiego nie oznacza bynajmniej, że wysiłki pojedynczo załamane się. Następnie, nawiązując do art. 3 „Białej Księgi”, rząd brytyjski wyraża w drugim piśmie gotowość do natychmiastowego rozpoczęcia wspólnych narad sztabów generalnych 3-ech rządów, zastrzegając się jednak, że narady te nie będą stanowić żadnych zobowiązań o charakterze politycznym, ani zobowiązań dotyczących organizacji obrony narodowej.

Rząd brytyjski proponuje odbycie narad sztabowych w Londynie. Min. Eden oświadczył, że otrzymał już od rządu francuskiego i belgijskiego potwierdzenie powyższych listów i zgodę na wyrażone w nich poglądy oraz na przeprowadzenie narad w Londynie.

Poseł Attlee zapytał następnie, czy nie byłoby wskazane, aby dążyć do osiągnięcia do tych rokowań wszystkich państw, członków Ligi, a nie ograniczać ich tylko do mocarstw lokarniejskich. Min. Eden oświadczył, że niewątpliwie będzie do tego dążyć, gdyż jest za rozszerzeniem płaszczyzny rokowań, ale pamiętać należy o tym, że przyczyną rokowań jest jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy Locarna, dlatego punkt wyjścia rokowań musi stanowić Locarno.

Lloyd George zapytał ministra, czy może dać zapewnienie, że ewentualne plany operacyjne i inne, które będą ustalone w toku wspólnych narad sztabowych francusko-belgijsko-brytyjskich, wejdą w życie tylko w razie faktycznego niespokojonego ataku Niemiec na granicę francuską lub belgijską. Min. udzielił odpowiedzi potakującej.

Wczoraj odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie rady rodzinnej, sprawującej opiekę nad nieletnimi córkami Marszałka Piłsudskiego Wandą i Jadwigą. Przewodniczył sędzia Wiktor Zawadzki.

Oebeni byli członkowie rady: matka nieletnich i główna opiekunka p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, opiekun przydany Kazimierz Piłsudski, ponadto Jan

Wczoraj przy wypełnionej po brzegi sali w Sądzie Okręgowym, była rozpatrywana sprawa Beniamina Koźnowa oskarżonego niegodnie z prawem o doprowadzenie swej żony do nędzy.

Nieporozumienia między oboma małżonkami ciągnęły się od dłuższego czasu. Od 1923 r. do 1928 żył bez ślubu. W tym czasie urodziło się dziecko; wobec tego ulegalizowali swój związek. Dziecko zmarło. Małżonkowie początkowo biedni, zaczęli się powoli dorabiać. Koźnow — cieśla, pracował wówczas w różnych firmach budowlanych.

Małżonkowie w 1932 roku wybudowali dwa domki w Łasiey. Domy te stały się przyczyną zniszczenia harmonijnego współżycia małżeńskiego. Do domków wprowadzili się lokatorzy. Żona zaczęła posągać męża o zdradę małżeńską. Coraz częściej odbywały się awantury na tle zazdrości. Doszło do tego, że Koźnowa usiłowała się otruć.

Małżeństwo rozszło się. Anna Koźnowa wystąpiła o alimenty, sąd przyznał jej w wysokości 100 zł miesięcznie. Koźnow mimo wyroku skazującego, kwoty za sądem nie płacił. Powódka,

znajdując się w nędzy, pracowała u kuzynki w charakterze służącej z wynagrodzeniem 15 zł miesięcznie. Z tych pieniędzy polewo dawała swej matce siedemdziesięciolennie starusze, Aleksandrze Romanow.

Akt oskarżenia zarzuca Koźnowi, że w celu nie płacenia alimentów sprzedał fikcyjnie domy swej kochance Ostaniewicz, z którą obecnie żyje.

W czasie rozprawy dochodzi do przykrych scen, między stronami. Okazuje się, że na tle zdrady małżeńskiej są obopólne pretensje. Świadkowie stwierdzają, że posiadano Annę Koźnową, iż pozostawała w bliskich stosunkach z bratem swego męża. Sąd zarządza tajność obrad w celu przesłuchania świadka Anny Koźnowy.

Po przemówieniu stron sąd wydał wyrok skazujący Beniamina Koźnowa na 9 miesięcy więzienia, na zasadzie amnestii zmniejszając karę do 4 miesięcy 15 dni, zawieszając karę na lat 5, oraz na zapłacenie symbolicznej złotówki, celem wynagrodzenia straci moralnych. Prokurator i obrońca oskarżonego zapowiedzieli apelację.

Mina poczciwego człowieka ułatwiała mu przestępstwa

Do pp. Okulskich przyszedł Sergjusz Dobryński. b. niższy funkcjonariusz Zarządu Miejskiego, z wezwaniem do zapłacenia 65 zł. kary administracyjnej. Ponieważ Okulscy nie znali Warszawy i nie wiedzieli, gdzie i jak należy wszystko załatwić, pomoc swą zaoferował im usłużny funkcjonariusz miejski, który obiecał, że po rozniesieniu wezwań przyjdzie spowrotem i, o ile pieniądze będą przygotowane, całą sprawę załatwi, wpłacając należność do kasy.

Dobryński wyszedł, a rodzina zznała, że miły człowiek zasługuje na zaufanie. Zebrano pieniądze, a gdy „dobroczynca” powrócił, wręczono mu dziękując za usłużność. Sergjusz Dobryński poszedł i wiecej się nie pokazał.

Tymczasem nadszedł nowy nakaz płatniczy wraz z doliczeniem

Deklaracja Edena była bardzo powściągliwa i iznamiennie było tylko, że min. Eden nie wspomni o braku ze strony Niemiec ustępstw co do ufortyfikowania Nadrenii. W kolach politycznych utrzymują, że Eden uczynił to rozmyślnie, uzyskawszy od Ribbentropa przyrzeczenie co do możliwości poczynienia przez Niemcy pewnych ustępstw, o ile W. Brytania nie będzie nadal domagała się tych ustępstw publicznie.

Opieka córek Marsz. Piłsudskiego uchwaliła zakupić dla nich folwark

Wczoraj odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie rady rodzinnej, sprawującej opiekę nad nieletnimi córkami Marszałka Piłsudskiego Wandą i Jadwigą. Przewodniczył sędzia Wiktor Zawadzki.

Oebeni byli członkowie rady: matka nieletnich i główna opiekunka p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, opiekun przydany Kazimierz Piłsudski, ponadto Jan

Wczoraj odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie rady rodzinnej, sprawującej opiekę nad nieletnimi córkami Marszałka Piłsudskiego Wandą i Jadwigą. Przewodniczył sędzia Wiktor Zawadzki.

Oebeni byli członkowie rady: matka nieletnich i główna opiekunka p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, opiekun przydany Kazimierz Piłsudski, ponadto Jan

Kwasem siarczanym w oczy przyjaciela

Przed kilku dniami pomiędzy malarzem pokojowym, Bolesławem Raczyńskim, zam. Poznańsk 4, a jego przyjacielem, Karolem Wysomirskim, zam. Piusa 21, zawodowym złodziejem, powstała sprzeczka na tle porachunków osobistych, która zakończyła się bójką. W czasie bójki Raczyński poblił dotkliwie Wysomirskiego.

Ten ostatni uplanował szatańską zemstę. W bramie domu przy ul. Piusa 38 ukrył szklankę z kwasem siarczanym i kupił butelkę wódki, którą wypili w bramie domu Piusa 38. Po wypiciu wódki Wysomirski zwrócił się do Ra-

czyńskiego, wskazując szklankę z kwasem: „Popatrz, kto tu pił i zostawił szklankę wódkę”. Gdy Raczyński wziął w rękę szklankę, celem stwierdzenia, czy rzeczywiście zawiera alkohol, Wysomirski podbił mu rękę i chlusił kwasem w oczy.

Na krzyk strasliwie poparzonego nadszedł policjant, który zatrzymał usiłującego zbiec Wysomirskiego. Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu doraźnej pomocy, przewiózł Raczyńskiego do kliniki ocznej przy szpitalu Dzieci. Jezus. Wysomirski został osadzony w areszcie.

Skrytobójczy strzał do szwoleżera na warcie

Wczoraj w nocy około godziny 23-jej do pełniącego wartę szwoleżera Henryka Chorażego, przy ul. Czerniakowskiej, róg Szwoleżerów, jakiś nieznany osobnik oddał skrytobójczy strzał z rewolweru, raniąc go w pierś. Sprawca postrzału zbiegł w kierunku ul. Mysliwieckiej.

Wczoraj za nim natychmiastowo pościgi nie dał rezultatu. Rannego Chorażego przewieziono do szpitala I-go Okręgowego, dziś nad ranem zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zandarmeria i Policja Państwowa prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawcy tajemniczego zabójstwa.

Tajemnicze wykradzenie akt śledztwa

W związku ze sprawą zbrodni, której bandy trójcyli - usypiaczy, jak się dowiadujemy, wykryta została nowa afera — zagadkowego wykradzenia części akt śledztwa. Ustalono, że z akt sprawy Sieradzka i towarzyszy oskarżonych o rabowanie gości restauracyjnych, których uprzednio usypiano trucizną, wdzianiem siarczanu, zostały usunięte niektóre niezwykle dla sprawy ważne materiały. Mianowicie jakimś ostrzem wycięto zeznanie świadków oskar-

Ukradziony most Sprawca kradzieży aresztowany

Polska może się poszczycić swego rodzaju rekordem, a mianowicie przed paroma dniami urzędnik drogowy stwierdził brak mostu na rzecze Ochni pod Kutnem. Sensacyjna kradzież mostu, po raz pierwszy notowana w kronikach kryminalnych, postawiła na nogi organa policyjne.

Po dłuższych dochodzeniach przeprowadzonych nagłą rewizją u Franciszka Gładysia, zamieszkałego w Kutnie, przy ul. Bałtyckiej 10. Rewizja w zabudowaniach gospodarskich wykryła drzewo oraz szynę, pochodzące z kradzieży mostu. Początkowo Gładysiak nie przyznawał się do winy, twierdząc, że materiał nabył przypadkiem od jakiegoś nieznanego mu osobnika, następnie zaś zmienił

zeznania, twierdząc, że dopuścił się kradzieży mostu z nędzy, gdyż nie miał na opał.

Gładysia aresztowano i odprowadzić on wkrótce będzie przed sądem za swój rekordowy czyn. Ciekawe, jak władze odniosą się do tego bądź co bądź niecodziennego „rekordzisty”.

Zawieszenie „Deutsche Vereinigung”

POZNĄ, 2. 4. (PAT). Starosta powiatowy w Chodzieży zarządził z dn. 21 marca r. b. zawiesić działalność organizacji „Deutsche Vereinigung” spowodowanej organizowania oddziałów młodzieży bez zezwolenia władz.

Start lotniczy gnanej żądzą rekordu

LONDYN, 3. 4. Słynna lotniczka Amy Mollison wystartowała dziś o godz. 5.30 rano z lotniska Gravesend, celem pobicia rekordu na dystansie Londyn — Capstadt. Leci ona na samolocie, który może rozwinąć maksymalną szybkość 180 mil angielskich na godzinę, przy średniej szybkości 156 mil. Samolot może przelecieć 2.200 mil bez lądowania, z ładunkiem 1270 galonów paliwa.

Lotniczka zamierza lecieć wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki. Pierwsze lądowanie przewidziane jest w Kolonie Bechar w Afryce północnej.

Orkan w Ameryce Groźba nowych powodzi

NOWY JORK, 3. 4. Orkan spowodował wielkie spustoszenia w miasteczku Cardale (stan Georgia). 38 osób poniosło śmierć, 700 uległo obrażeniom. Przeszło 60 domów mieszkalnych zostało zniszczonych.

Również w stanie Alabama orkan wyrządził ogromne szkody.

NOWY JORK, 2. 4. (PAT). Klęska huraganu, połączonego z katastrofalną ulewą, dotknęła odcinek stanów Georgia i Alabama, o zabarwieniu czerwonym i niebieskim.

Elektryfikacja węzła warszawskiego Min. Piasecki w Anglii

LONDYN, 2. 4. Wobec zbliżającego się terminu wprowadzenia trakeji elektrycznej na węzle kolejowym warszawskim podsekretarz stanu w Min. Komunikacji wicemin. Piasecki na zaproszenie firm angielskich wykonujących dla PKP część robót elektryfikacyjnych, spędził w Anglii 2 tygodnie dla odwiedzenia fabryk tych firm. Przy tej sposobności podsekretarz stanu

Piasecki omówił z przedstawicielami „English Electric” i „Metropolitan Vickers” punkty umowy, które miały być sprecyzowane przed zakończeniem dostaw.

Rokowania te wczoraj ku obojętnemu zadowoleniu zakończył i podsekretarz stanu Piasecki odjechał wraz z towarzyszącym mu delegatem min. skarbu radcą Rucińskim spowrotem do Warszawy.

Przed wyborami we Francji Starcia „Krzyża Ognistego” z lewicą

PARYŻ, 3. 4. Na zgromadzeniu członków „Krzyża Ognistego” w Paryżu liczni mówcy podkreślili konieczność unormowania stosunków francusko - niemieckich w duchu pokoju.

W czasie wczorajszego zgromadzenia organizacji „Krzyża Ognistego”, które odbyły się w różnych miejscowościach, dochodziło do starć z elementami lewicowymi.

W Sartrouville, pod Paryżem po otwarciu zebrania, w którym wzięło udział 600 członków „Krzyża Ognistego”, rozległ się ryk syren, co było sygnałem dla bojówek lewicowych do zaatakowania lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie. W jednej chwili przed lokalem zgromadziło się około 2.000 osób, które rzuciły się w kierunku sali, gdzie odbywało się zgromadzenie „Krzyża Ognistego”.

Policja była wobec naporu tłumy bezsilna. Musiano wezwać gwardię cywilną, która część napastników rozproszyła. Reszta wdarła się na salę. Doszło do bójki, w wyniku której kilka osób, zarówno lewicowców, jak i członków „Krzyża Ognistego”, odniosło rany. Dopiero około godziny 1-zej po północy udało się policji zaprowadzić zgromadzonych członków „Krzyża Ognistego” bezpiecznie do domu.

Do podobnych zaburzeń doszło również w Tarbes, gdzie również przed zgromadzeniem „Krzyża Ognistego” odbywało się zgromadzenie członków zjednoczonego

nach organizacji antyfaszystowskich. Po zebraniu członków „frontu ludowego” udali się przed gmach, w którym obradowali członkowie „Krzyża Ognistego”, i urządzili tu burzliwą demonstrację. Gmach otoczono łańcuchem barykad, celem odłączenia zgromadzonego odwołu i samochodów, stojących w pobliżu lokalu, poprzecinano opony na wychodzących członków „Krzyża Ognistego” posypał się grad kamieni. Kilka osób zostało poważnie rannych. Pojawienie się policji położyło kres starciu.

W trzeciej dekadzie marca b. r. na parze złota w Banku Polskim powiększył się o 0,2 mil. do sumy 426,7 mil. zł. oraz stan pieniężny zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,9 mil. do 26,3 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 18 mil. do 785,7 mil. zł., przysiem portfel wekslowy wzrósł o 10,1 mil. do 611,3 mil. zł. i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 12,0 mil. do 50,9 mil. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 0,3 mil. do 78,5 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych bilten zmniejszył się o 17,8 do 28,8 mil. zł.

Obieg biletów bankowych powiększył się o 44,0 mil. do 978,8 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 40,42%.

Popieraj przemysł krajowy

W Warszawie giełda pieniężna w dniu 3 kwietnia

Dewizy: Belgja - 89,85; Holandia - 360,80; Londyn 26,34; Nowy Jork (kable) 5,313; Oslo 132,30; Paryż 35,01; Praga 21,96; Szwajcaria 178,15; Stockholm 135,80.

Obrót dewizami większe, tendencja dla dewiz przeważnie mienniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,215; rubel złoty 4,81; dolar złoty 9,04; rubel srebrny 1,35; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,86; gram czystego złota 5,9244.

W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 141,50; w obrotach prywatnych funty ang. (banknoty) 26,35.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjny 61,50 (odcinki po 500 dol.) 63,13; 4 proc. państw. poź. premijowa dolarowa 50,00 — 48,50 — 49,00; 5 proc. konwersyjna 59,50; 6 proc. poź. dolarowa 73,75; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. Tow. Kred. przem. pol. funt 90,75; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V — 43,50 — 43,00 (odcinki drobne) 43,25 — 42,80; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. Tow. kred. seria L — 38,75 39,00, seria K — 41,00. 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 53,25 — 52,25; 5 proc. L. Z. m. Piotrkowa (1932 r.) 42,50; 5 proc. L. Z. m. Kalisza (1933 r.) 40,00.

Akcie: Bank Polski 96,25; Warsz. Tow. fabryk cukru 23,25 — 23,50; Flakobusch 34,60.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważ-

nie słaba, dla akcji niejednorodna. 3 proc. renta ziemska (5.000 zł.) 45,35 (1000 zł.) 45,75; 3 proc. prem. budowl. 26,25 — 25,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21,50 — 22,00, pszenica zbierana 21,00 — 21,50, żyto I. st. 13,50 — 14,00, II. st. 13,25 — 13,50, owies I. st. 15 — 15,50, I — A st. 15,25 — 15,50, II-gi st. 14,50 — 14,75, jęczmień browarny 16,50 — 15,75, gat. II-gi 15,25 — 15,50, gat. III-el 15 — 15,25, gat. IV 14,75 — 15, groch polny 15 — 19, Victoria 80 — 32, wyka 24 — 25, peluska 24 — 25, seradelska 24 — 25, lubin niebieski 9,00 — 9,50, lubin złoty 11,75 — 12,25, rzepak zimowy 42 — 43, rzepak zimowy 41 — 42, rzepak letni 41 — 42, rzepak letni 38,00 — 41,50 — 42,50, siemię lniane 38,00 — 37,50, koniżyna czerwona surowa bez grubej kaniarki 115 — 130, czarna bez kaniarki o czystości 97 proc. 165 — 175, biała surowa 60 — 70, biała bez kaniarki o czyst. 97% 80 — 100, mak niebieski 60 — 62, siemiak jadalny 4,00 — 5,00, mąka pszena na wyciągową 35,00 — 37,00, gat. I — A 33 — 35,00, I — B 32,00 — 33,00, I — C 31,00 — 31,00, II — A 29 — 30, II — B 26 — 29, II — D 24 — 25, II — E 23 — 24, II — G 22 — 23, pastwana 16 — 17, mąka żytnia „wyciągową” 21,50 — 22,50, gat. I — A 20,50 — 21,50 — 22,50, I — B 20,50 — 21,50, I — C 20,50 — 21,50, gat. II-gi 16,50 — 17,50, razowa 16,50 — 17,00, polednia 12 — 13,50, otręby pszenne grube 12,50 — 13,00, pszenne średnie 11,50 — 12,00, pszenne mialke 11,50 — 12,00, żytnie 10,75 — 11,25, makucho lniane 17,50 — 18,00, rzepakowe 15 — 15,50, śrut sojowy 22,50 — 23,00.